Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem.

Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie

PRENUMERATA:
Miesięcznie . . . . Zł. 1·10
Kwartalnie . . . . Zł. 3·30
Półrocznie . . . . Zł. 6·60
Rocznie . . . . Zł. 13·20
Prenumerata zagraniczna miesięcznie Zł. 1·50

Konto P. K. O. 410.288

Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W. 3
Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 po południu.

Rękopisów nie zwraca się

OGŁOSZENIA:
Strona . . . . Zł. 200·—
1/2 strony . . . . Zł. 100·—
1/4 „ . . . . Zł. 60·—
1/8 „ . . . . Zł. 30·—
1/16 „ . . . . Zł. 15·—
1/32 „ . . . . Zł. 8·—
Przed tekstem 100 proc. drożej. Drobne za słowo 30 gr.

Rok VIII — Tarnów, piątek dnia 4 stycznia 1935 r. — Nr. 1

Po wydzierżawieniu „krypki" i łaźni

Sprawa wydzierżawienia „krypki" czy prawa poboru innych opłat kahalnych wzbogaciła nas o jeszcze jedno doświadczenie. Były bowiem chwile, gdzie kuszono nas i namawiano do wstąpienia do komisarycznego zarządu kahalnego, bo.. przecież obecnie do głosu doszli kombatanci żydowscy, a to są przecież zamaskowani „sjoniści". Różne były między nami zdania, czy sjoniści winni wstąpić do komisarycznego zarządu, ale zgodni byliśmy w tem, że do „sjonizmu" kombatantów żydowskich należy odnosić się z wielką rezerwą i ostrożnością, chociaż byli między nami i tacy, którzy wskazywali na dobre chęci kombatantów żydowskich, że przecież na pieczątkach tej organizacji widnieje tarcza Dawida, że są dobrymi Żydami, że np. w tarnowskim oddziale większość członków składa się z uświadomionych sjonistów. I chociaż nie wiedziano jeszcze wówczas, które z tych dwóch zdań odpowiada bardziej rzeczywistości, postanowiono przypatrywać się działalności kombatantów żydowskich, a nawet przywiązywano wagę do ich zjawienia się w ulicy żydowskiej. Sądzono, że przyczynią się do oczyszczenia ulicy żydowskiej z ciężkiej atmosfery mośkostwa, że przy ich pomocy uda się ostatecznie zlikwidować dżunglę, tak nas hańbiącą i tak zgubną dla całego żydostwa.

Wierzyliśmy, że ludzie ci, którzy podkreślają, że umieją cenić swe żydostwo, nie staną się narzędziem posłusznem w ręku różnych klik kahalnych i że nie dadzą posłuchu sferom, wychowanym w atmosferze kahalnych N. N. pozycyj. I dlatego czekaliśmy z dość wielkim niepokojem, jakie będą pierwsze pociągnięcia nowego zarządu kahalnego, w którym panowie kombatanci żydowscy mają głos decydujący,

Czekaliśmy niedługo. Rozczarowanie przyszło dla wielu prędzej, niż się tego spodziewali, przyczem wyznać musimy, że między sjonistami kombatanci żydowscy mieli wielu sympatyków, którzy dziś z niesmakiem o tem wspominają. I my sobie też gratulujemy, że nie spieszyliśmy się do komisarycznego zarządu kahalnego i że zostaliśmy wierni zasadzie, że mandaty przyjmujemy tylko od mas wyborczych.

Co właściwie się stało? Nie chodzi przecież o to, kto otrzymał „krypkę" czy łaźnię. W spółce p. Glotznera są sjoniści i nam sjonistom zupełnie obojętnem jest, kto „krypkę" czy łaźnię miał otrzymać. Nie chodzi o osoby, ale o system, o sposób załatwienia sprawy. Ten sposób załatwienia sprawy wykazuje bowiem, że w kahale nic się nie zmieniło, że obecny zarząd kahalny jest niewłasnowolny, że wykonuje czyjeś rozkazy w sprawach obchodzących tylko Żydów, w których tylko Żydzi sami winni decydować.

Bo komuż to była potrzebna ta cała komedja z rozpisaniem przetargu na „krypkę", skoro wiedziało się z góry, że „krypkę" **musi** się dać temu a temu oferentowi, a nie innemu. Lepiej przecież ustanowić konkurs na najbardziej „zasłużonego działacza", skoro nie warunki podane w konkursie są decydujące. A i z łaźni, z tej mizernej łaźni robi się wielką „kwestję polityczną".., — i dlatego komisaryczny zarząd kahalny już się cofa i szuka drogi, by znaleźć takie rozstrzygnięcie, któreby było zgodne z wolą tych sfer, którym obecny zarząd kahalny zaczyna się wysługiwać.

I ta „krypka" i łaźnia jest dlatego tak wielką „kwestją polityczną", bo to są jedyne „podarunki", któremi obdarza się dziś usłużnych „działaczy".

Gdy sjoniści byli w kahale, nikt nie miał odwagi „interwenjować", by przetarg zamieniono na komedję. Bo sjoniści stal na straży godności narododowej i czuwali nad dobrem Gminy żydowskiej. A co najważniejsze — nie ukrywali tego przed nikim i nie wstydzili się bronić godności żydowskiej wszędzie i wśród wszystkich okoliczności. Niestety obecny zarząd kahalny nie wytrzymał próby, bo w pewnych przedpokojach zapomniał, że reprezentować ma żydostwo tarnowskie, a nie interesy i zamierzenia pewnego stronnictwa.

x.

Nasza praca palestyńska

Ogólny sjonizm wkracza obecnie w sferę zadań natury ściśle społecznej. Chcemy wpłynąć naszą pracą na ukształtowanie się naszej rzeczywistości palestyńskiej w duchu harmonji i zgodnej współpracy wszystkich twórczych sił narodowych. Dążymy do ugruntowania w Erec gospodarki narodowej, a nie klasowej. Z tym problemem łączy się najściślej kwestja postępu harmonji społecznej w stosunkach pracodawcy do robotnika. Nasz robotnik buduje Erec dla całego narodu i realizuje sjonizm. Dla robotnika ogólno-sjońskiego Erec Israel nie jest terenem dogodnym dla realizacji różnych „izmów" — robotnik ogólno-sjoński jest z krwi i kości narodowym i jego ofiary, poświęcenie, trudy i znoje oddaje on w służbę tylko narodowi żydowskiemu bez względu na to, czy to jest zgodne z programami i zasadami obcych międzynarodówek. Dla robotnika ogólno-sjońskiego nie istnieje problem walki między kapitałem i pracą, między pracodawcą a robotnikiem, bo dąży on właśnie do współpracy i harmonji między temi dwoma twórczemi czynnikami. Chalucjut ma przeniknąć obie warstwy, które wzajemnie się uzupełniają i przejęci duchem ofiarności i poświęcenia dla ideału ogólnosjońskiego, ogólno-narodowego — mogą stać się czynnikiem potencjonalnym w procesie odbudowy Państwa żydowskiego w Erec.

Nie jest to utopją. I nie są to mrzonki. Robotnik ogólno-sjoński w Palestynie jest rzeczywistością. Rosną też szeregi ogólno-sjońskich pracodawców, przyczem mówiąc o robotniku lub pracodawcy ogólno-sjońskim — nie używamy tych określeń w znaczeniu partyjnem, lecz ogólno-narodowem, mając na względzie sjonistyczną rację stanu. Ale ktoś musi stać na straży tej sjonistyczno-państwowej racji stanu— jak długo nie mamy własnej państwowości w Palestynie. Ktoś musi pielęgnować tego ducha harmonji społecznej, ktoś musi pracować nad zespoleniem wszystkich sił twórczych w Erec na polu rzeczywistych potrzeb życia nowej społeczności żydowskiej. Bo tem się właśnie różnimy od innych społeczeństw, że my tworzymy dopiero gospodarstwo narodowe, podczas gdy inne społeczeństwa wolne mają już swoją gospodarkę narodowo-państwową.

U nas w Erec wysiłki idą w kierunku stworzenia od podstaw normalnego, zdrowego gospodarstwa narodowego — a walka o formy społeczne, odbywająca się u innych społeczeństw o własnej państwowości w ramach tej państwowości, musi u nas dostosować się do dynamiki ekonomicznych i politycznych stosunków, wśród których wypada nam realizować sjonizm. A ponieważ realizujemy nie różne „izmy" zapożyczone skądinąd — tylko realizujemy sjonizm czysty, intregalny herzlowski sjonizm, przeto nie możemy wyczekiwać bezczynnie na nadejście lepszych, łatwiejszych warunków pracy, lecz musimy już obecnie korzystać z istniejących warunków, tak, jak korzystają z istniejących warunków ci, którzy w Erec Israel widzą dogodną bazę strategiczną dla walki klasowej, dla realizacji socjalizmu.

Tą rolę „państwa w drodze" spełnić musi organizacja ogólno-sjonistyczna, która obecnie właśnie w okresie wyłaniających się w życiu żydowskiem w Erec procesów społecznych okazała się koniecznością narodową. Nasza misja, rola organizacji ogólno-sjońskiej skończy się z chwilą ukonstytuowania się własnej państwowości żydowskiej w Erec. Do tej chwili spełniać musimy rolę państwowo-twórczą w gigantycznym procesie odbudowy narodowej.

Ale wyjść musimy poza ramy drukowanych

uroczyście proklamowanych deklaracyj i programów. Bo inaczej wszelkie nasze proklamacje o ideale harmonji społecznej i współpracy społecznej wszystkich sił twórczych w Erec zamienią się na bezpłodną frazeologję. Musimy zdobyć Jiszub żydowski w Erec przez wielki Czyn społeczny, bo inaczej zostaniemy zawsze narzędziem w ręku różnych doktrynerów, lub conajmniej popychadłem wszelkich krańcowych, szkodliwych dla dzieła odbudowy ruchów społecznych. Możemy być silni tylko przez czyny, a nie przez słowa i lamenty.

A czynem tym musi być nasza konkretna praktyczna praca w Erec i stworzenie tam takich instytucyj, któreby umożliwiły ogólnemu sjonizmowi wywiązać się z ciążącego na nim obowiązku wobec narodu żydowskiego i Erec Israel.

Lecz o tem następnym razem.

Dr Chomet

Konkursy kahalne

Zarząd żydowskiej gminy wyznaniowej w Tarnowie rozpisał onegdaj konkurs na wydzierżawienie opłaty rzezalnianej (krypki), łaźni rytualnej i pierza w rzeźni dla drobiu na rok 1935. Termin wniesienia ofert upłynął z dniem 25 stycznia 1934. W przepisanym terminie wpłynęły 4 oferty na dzierżawę opłaty rzezalnianej, a mianowicie: 1) Szymona Weinstocka na kwotę 141.240 zł, 2) Naftalego Grünspana i Hermana Goldsteina również na kwotę 141.240 zł, Izraela Kamma i Leiba Schachnera na 135.000 zł i 4) Samsona Glotznera i L. M. Grünsteina na kwotę 134.000 zł.

Na dzierżawę łaźni wpłynęły oferty Efroima Halperna i Natana Becka na 13.000 zł i Arona Lesera na 10.020 zł. Na dzierżawę pierza wpłynęły oferty Szulima Singera oraz Zofji Hirschenhornowej po 1.250 zł rocznie każda.

Po otwarciu ofert i bezpośrednio przed rozstrzygającem posiedzeniem zarządu kahalnego Glotzner i spółka podwyższyli swą ofertę z 134.000 zł na 141.000 zł.

Wniesione oferty zostały rozpatrywane przez zarząd kahalny na posiedzeniu, odbytem w niedzielę dnia 30 grudnia 1934, na którem uchwalono jednogłośnie zaakceptować ofertę Glotznera i spółki i im też wydzierżawiono opłaty rzezalniane na rok 1935 za kwotę 141.000 zł, mimo, że oferta tej spółki wniesiona w przepisanym terminie była najniższą i dopiero przed posiedzeniem ją podwyższono.

Łaźnię uchwalono wydzierżawić spółce Halpern i Beck za kwotę 13 000 zł rocznie. Oferta ta bowiem była najwyższą, gdyż oferta p. Arona Lesera opiewała na 10.020 zł. Wykonanie tej uchwały zawieszono jednak na przeciąg 7 dni, a to najprawdopodobniej w tym celu, by w międzyczasie znaleźć jakieś „wyjście", celem pozostawienia łaźni p. Leserowi, pupilowi niektórych sfer, mimo, że jego wniesiona oferta jest najniższą.

Pierza w rzeźni dla drobiu wydzierżawiono p. Zofji Hirschenhornowej za kwotę 1.250 zł.

Pomoc dla ofiar powodzi

Komitet obywatelski dla niesienia pomocy ofiarom powodzi ma do wyżywienia jeszcze przez 6 miesięcy 7429 osób na terenach powodziowych oraz około 4000 dzieci, przeważnie powodzian na dożywianiu w szkołach w powiecie.

W toku jesiennej akcji siewnej komitet rozdał 2152 q żyta, 1962 q pszenicy i 7501 q ziemniaków. Żyto na powyższy cel nadesłały Państwowe Zakłady Zbożowe, pszenicę Wielkopolska Izba Rolnicza, a ziemniaki Ogólnopolski Komitet Powodziowy.

Na paszę komitet wydał dotychczas 901 q otrąb, 263 q owsa, 711 q siana.

Komitet powiatowy odbudował 950 pieców, wydał 717.000 sztuk cegieł, 260.000 kg wapna, 490.000 kg cementu, 1850 m³ dłużyc, 790 m³ drzewa tartego, oraz 82.970 sztuk dachówek. Robocizna murarska i ciesielska kosztowała 24.200 zł, wykupno wagonów. transport i administracja 14.000 zł. Zakład ubezpieczeń od wypadków wypłacił powodzianom 125.000 zł jako pożyczki budowlane. Z 5000 m³ drzewa, które nadeszły z lasów państwowych rozdano już prawie połowę.

Sekcja opieki nad dzieckiem przy komitecie powiatowym uruchomiła 82 punktów dożywiania dzieci, gdzie dzieci otrzymują herbatę z mlekiem, mleko, kawę, zupy, kasze, fasolę, bułki lub chleb. Na wyżywieniu sekcji pozostaje 100 dzieci w ochronkach, 73 dzieci w bursach i 4000 dzieci w szkołach na dożywiania.

Komitet wydał też 65.000 kg węgla na opał dla szkół oraz 3000 m³ drzewa na opał dla powodzian. Drzewo to nadeszło z lasów państwowych bezpłatnie.

Całkowite wpływy dotychczasowe komitetu wynoszą do dnia 15 grudnia 1934 191.252 zł 99 gr, rozchody zaś 171.020 zł 32 gr. Saldo w kasie wynosi po odliczeniu zobowiązań 13.967 zł 86 gr. v.

Wyjaśnienie

Na liczne zapytania wyjaśniamy, że w obecnym komisarycznym zarządzie kahalnym nie zasiada ani jeden członek organizacji sjonistycznej w Tarnowie.

Wybory do Rady gminnej w Mościcach

Na dzień 30 grudnia 1934 r. zostały rozpisane wybory do rady gminnej w Mościcach. Wybory jednak nie odbyły się, ponieważ wpłynęła tylko jedna lista, sanacyjna, a tem samem zostali wybrani wszyscy kandydaci tejże listy.

Przeciw tym wyborom opozycja wniosła protest, żądając powtórnego rozpisania wyborów, gdyż — jak twierdzi — wyborcy nie wiedzieli o rozpisaniu wyborów. Ogłoszenie bowiem o rozpisaniu wyborów było umieszczone w korytarzu urzędu gminnego na pierwszem piętrze, a nie przed lokalem urzędu gminnego.

Panu Dyrektorowi Bronisławowi Nebenzahlowi spowodu zgonu Jego błp. Matki wyraża szczere współczucie Dr Chomet

Wyrazy głębokiego współczucia spowodu zgonu Jego **błp. MATKI** przesyłają p. Kierownikowi Bronisławowi Nebenzahlowi

Rada Nadzorcza i Zarząd Związku Kredytowego w Tarnowie

Panu Kierownikowi naszej instytucji Bronisławowi Nebenzahlowi składają wyrazy szczerego współczucia spowodu zgonu Jego **błp. MATKI**

Urzędnicy Związku Kredytowego w Tarnowie

Aguda żałuje...

Ostatnie wybory do Żyd. Gminy Wyznaniowej w Tarnowie zostały unieważnione na skutek protestu wniesionego przez Agudę. Otrzymała trzy mandaty... i to jej było za mało. Aguda tęskniła za takiemi wyborami, któreby jej zapewniły większość. Interwenjowała, denuncjowała i intrygowała, byleby nie dopuścić do ukonstytuowania się wybranej Rady kahalnej. Postawiła na swojem. Mimo wyraźnego przepisu ustawy, że protest nie wstrzymuje ukonstytuowania się nowo-wybranej Rady — nie dopuszczono do jej ukonstytuowania się. I Aguda już triumfowała, a tu rozczarowanie na całej linji.

Aguda nie otrzymała kahału. Teraz lamentują agudowcy, że ich skrzywdzono, że ich pominięto, że im dano za mało miejsc w komisarycznym zarządzie kahalnym i żałują, że wnieśli protest Już głośno wołają, że woleliby sjonistów w kahale. I im więcej się żalą, im głośniej wołają, tem więcej zgniłym staje się obecny komisaryczny zarząd kahalny nibyto "bezpartyjny", ale w rzeczywistości występujący coraz wyraźniej z pewną „misją" polityczną w ulicy żydowskiej. Niechże więc Aguda się uspokoi i niechaj nie traci nadziei, bo ci co wstąpili teraz na utartą już drogę protekcyjnej gospodarki kahalnej nie omieszkają pierwszej lepszej sposobności, by „porozumieć" się z Agudą. Na razie nawiązano kontakt z obozem p. Glotznera. Jemu dano „krypkę" — może Aguda otrzyma swego dajena i interes będzie ubity.

I jeszcze raz przekonało się żydostwo tarnowskie, że tylko sjoniści traktują poważnie, z całem poczuciem odpowiedzialności gospodarkę kahalną. Dlatego też kliki kahalne wszelkiego kalibru poruszają „niebo i ziemię", by nie dopuścić sjonistów do kahału. —k.

Unieważnia się zgubioną kartę rzemieślniczą, wystawioną przez Starostwo powiatowe w Tarnowie na nazwisko **Dawid Landman** w Tarnowie.

„Cijonim baalej mikcoa"

W sobotę, 5 stycznia br. o godz. 2·30 popoł. w lokalu Org. Sjon. pl. Kazimierza 3 wygłosi **tow. Mgr. HENRYK SPIELMAN** odczyt n. t.: **„Drogi sjonizmu".**

Dr Samuel Stendig

Wśród nowych wydawnictw sjonistycznych

Sjonistyczna bibljoteka ludowa, pozostająca pod redakcją B. Zweibauma, wydawana przez miejski komitet organizacji sjonistycznej w Warszawie (Nowolipie 13/6) — wydała dotąd trzy prace żydowskie o Usyszkinie, pióra Zweibauma, spowodu jubileuszu tego tytana czynu; o partjach i ugrupowaniach w sjonizmie w przedstawieniu czołowych leaderów narodowego sjonizmu, grupy Et Liwnot, Mizrachi, Poale Sjonu, rewizjonizmu, Hitachdutu, partji Państwa Żydowskiego i grupy Dat Weawoda. Trzecia praca przedstawia ruch młodzieży sjonistycznej, znowu w świetle jego kierowników. Tak dowiadujemy się o Hanoar Hacijoni, Szomrze Hacair, Betarze, ruchu Tora Weawoda, Gordonji, Akibie, Frajhajcie, Brith Hakanaim, Busliji, Bne Newiim, Młodem Wizie, Hechalucu, Chalucu ogólno-sjońskim, Hechalucu Hacair, chalucupaństwowcu i hitachdutowej młodzieży z pod znaku Witkina.

Witamy tą bibljoteczkę, a jak ważnem jest informowanie mas o ruchu w sjonizmie, niechaj świadczy to, że o niejednej grupie młodzieży dowiedziałem się dopiero z pracy o niej, mimo mojej — jak mi się wydaje — dobrej orjentacji w sjonizmie, dla którego wszak bezustannie od lat pracuję. Zapowiedziane są dalsze tomiki. Oby wyszły — a zrobią swoje. Poziom propagandowy wcale nie razi.

Związek zrzeszeń szkół żydowskich w Łodzi pokusił się o wydawniczą pracę. Ogłosił „Dine Jisrael", przepisy religji praktycznej, pióra A. Jankielewskiego i Ch. Gwinta, przy współpracy Dra Silberpfenniga i aprobacie związku postępowych rabinów. Jest to podręcznik, przeznaczony dla szkół utrakwistycznych i innych, ułożony metodycznie i dostosowany do poziomu i wieku młodzieży. Wydawnictwo przystępuje do wydania dalszej części, przeznaczonej dla klas wyższych.

Nie wątpimy, że i ten podręcznik uda się dobrze. Szczególnie wielkie znaczenie osobiście przywiązuję do socjologji Żydów, napisanej przez docenta Tartakowera. Jest to jakby mały Ruppin, dla młodzieży niezbędny. Napisany w łatwej hebrajszczyźnie może być czytany nietylko przez młodzież szkolną i organizacje, ale i przez starszych, władających mniejwięcej tym językiem. Wydanie polskie równieżby się przydało, jednak jeszcze nie czas. Wiem, jak chętnie się młodzież garnie do wiadomości o współczesnem żydostwie, na tych łamach o tem pisałem, jak ona łaknie wiedzy o wszystkiem, co się obecnie w żydostwie dzieje.

Wielką jest przeto zasługą Dra Tartakowera, że dał młodzieży wreszcie upragniony przez nią podręcznik o dynamice, walce i życiu dzisiejszego żydostwa. Czem Ruppina „Soziologie der Juden" dla starszych, jest niewątpliwie kompendjum Tartakowera dla generacji młodej.

Jesteśmy świadkami silnego ruchu wydawniczego w zakresie sjonizmu i palestynizmu. Objaw ciekawy, ale symptomatyczny, bo gdy trzeba było sjonizm propagować, brak sjonistycznych wydawnictw, obecnie, gdy panuje wszechwładnie na ulicy, pojawia się coraz więcej takich wydawnictw. Nie ulega wątpliwości, że węch wydawców łączy się ściśle z konjunkturą. Ale nie biorę tego za złe, przeciwnie, raduje nas wzmożony ruch wydawniczy, szczególnie ten we Wiedniu, który rozwija „Fiba".

W Warszawie również zanotować należy silniejszy ruch wydawniczy. Oto ukazała się „Historja sjonizmu" Jakóba Zinemana. W chwili obecnej mamy tom pierwszy i to w polskim, jak i żydowskim języku wydany. Następne tomy ukazać się mają w niedługim czasie — jak mi donosi autor. Zineman zakroił swoją historję na 5 tomów. Pierwszy traktuje o ruchu przedherzlowskim, drugi przedstawiać ma okres herzlowski, trzeci — czas od śmierci Herzla do wybuchu wojny światowej, czwarty — okres wielkiej wojny, piąty — okres od traktatu wersalskiego do 18 kongresu w Pradze.

Jak widzimy, pokusił się autor o wielką syntezę. Tej samej syntezy dokonywa we Wiedniu Boehm, którego dzieło ma również niebawem się ukazać. Autor pisze mi, że nietylko przebudował „Zionistische Bewegung", ale rozszerzył i dodał trzeci tom.

Widocznie czas na syntezy. Wszak i Madfes takiej próbuje, a przynajmniej takową zapowiedział, wydawszy pierwszy tom historji sjonizmu we Lwowie.

Zachodzi tylko pytanie, czy to dosyć pogłębione, przetrawione, czy nie traci publicystyką. Do niektórych bowiem faktów w sjonizmie brak dystansu historycznego. Niemniej wydawnictwa te mają ogromną wartość popularyzacyjną i oświatową. Ludowi są one potrzebne. Jedyna polska historja Grünbauma dotyczyła tylko małego odcinka, a rozeszła się prędko, bo masy tej strawy łakną.

Podziękowanie

WPanu Izraelowi Osterweilowi i WPanu Izakowi Zauderowi

za łaskawe wystaranie się o podszewkę i inne dodatki do płaszczy dla sierót żyd. i o bezpłatne uszycie tychże — składa na tej drodze serdeczne i gorące podziękowanie

Zarząd

Słuszne zarządzenie

Dzień roboczy rzezaków rozpoczynał się dotychczas o godz 8 rano. Często jednak zachodziła konieczność korzystania z usług rzezaka w godzinach wcześniejszych. Szczególnie byli na to skazani przekupnie drobiu. Za czynności wykonane przed godz. 8 rzezacy pobierali od stron opłatę w kwocie 5 gr. od sztuki tytułem dodatkowego wynagrodzenia za godziny nadliczbowe. Przeciw tej opłacie wystąpili w swoim czasie przekupnie drobiu, domagając się zniesienia tej opłaty. Wówczas p. Dr Klein jako komisarz kahalny zobowiązał się rzezakom wypłacić z kasy kahalnej 3 gr. od każdej sztuki drobiu zarżniętej przed godziną ósmą, a przekupnie płacili tylko 2 gr. od sztuki. Stanowiło to nowy wydatek dla kahału w kwocie około 3.000 zł. rocznie.

Celem zaoszczędzenia gminie tej kwoty, zarząd kahalny wydał rzezakom polecenie, by od 1 bm. swój 8-mio godzinny dzień roboczy rozpoczynali o godz. 6-tej rano, przyczem wszelkie dodatkowe opłaty za godziny nadliczbowe zostają zniesione, gdyż prace od godziny 6—8-mej są wykonane w toku normalnego dnia pracy.

Rzezacy jednak do tego zarządzenia zarządu kahalnego nie chcą się zastosować i rozpoczynają swoją pracę dopiero o godzinie 8-ej. Przekupnie drobiu zaś ogłosili strejk“, domagając się obniżenia opłaty rzezalnianej. v.

Buntują się...

Ciężkie nadeszły czasy dla klik kahalnych. Popadły w niełaskę. Ograniczono ich wpływy do minimum. Pragną władzy rozległej i nieograniczonej. Przez pewien czas ją miały. Zdobyły ją wprawdzie przy pomocy środków, kolidujących z poczuciem godności i uczciwości politycznej, ale ją miały. Z władzy tej korzystały aż do ostatniej granicy możliwości. Ze zdobytego żłobu czerpały hojną dłonią. Usadowiły się mocno w siodle i usiłowały utrwalić swe rządy na długie lata. Za żadne skarby nie chciały kliki te ustąpić lub przynajmniej dopuścić i innych do wpływów. W tym celu odpowiednio przygotowały wybory do kahału, by sobie zapewnić większość. Zasmakował im tłusty kęs i nie chciały wypuścić go z ręki.

A gdy przy wyborach do kahału sjoniści zdobyli większość, kliki te nie chciały ustąpić. Nie chciały dopuścić do ukonstytuowania się nowej Rady, dopóki sjoniści dobrowolnie nie zrezygnują na ich korzyść ze zdobytej przy wyborach większości. Tak dalece sięgał ich apetyt, tak dalece były rozzuchwalone w swych aspiracjach. Wiedziały bowiem, że mają za sobą silne plecy. Wiedziały, że są w łasce.

Ale nagle coś się zmieniło. Gwiazda tych klik kahalnych przygasła, a na firmanencie politycznym zajaśniała nowa gwiazda.

Przygnębienie i rozgoryczenie zapanowało w obozie rozpolitykowanych „ortodoksów“. Z rozbolałem sercem wspominają o dawnych dobrych czasach.

Zaczynają się więc buntować.

I jeszcze ktoś się buntuje — Silbigerowcy. Jest ich mało. Na palcach jednej ręki można ich naliczyć. Ale są i mają apetyt... na krzesła.

Zebrali się więc wszyscy dawni faworyci w mieszkaniu jednego z żydowskich radców miejskich, by się naradzić, w jaki sposób „wyładować“ obecny kahał, w jaki sposób zdobyć ponownie władzę.

Zebrali się dostojni i bogobojni panowie z Klaus, Bełza, Bobowej i Agudy na naradę wojenną.

Przezorni ci „wodzowie“ rozpoczęli swe narady od podziału łupu, który im przypadnie po „zwycięskiej“ bitwie. Rozpoczęli mianowicie od... podziału mandatów. Ale tu nie mogli się dogadać i po długiej i namiętnej dyskusji postanowili odbyć drugą konferencję dnia 30 grudnia 1934. Tym razem Aguda już nie przyszła. Przysłała tylko list, że zrywa wszelkie pertraktacje, ponieważ nie może się łączyć z tymi, którzy przy ostatnich wyborach zawarli pakt ze sjonistami... Ale obrady toczyły się nadal i w najbliższych dniach rozpocznie się najprawdopobniej akcja „wyładowania“ obecnego zarządu z kahału, przy pomocy dawnych wypróbowanych środków. v.

◆ Wykupujcie legitymacje partyjne! ◆

Akcja legitymacyjna w toku

Akcja legitymacyjna jest w pełnym toku. Coraz większa ilość Żydów lgnie do organizacji sjonistycznej. Wzmacnia się zrozumienie ważności ujęcia w ramy organizacyjne jaknajszerszych sfer społeczeństwa żydowskiego. Legitymacja partyjna jest dowodem aktywnej przynależności do naszego ruchu i tylko posiadacz legitymacji partyjnej uprawnionym jest do korzystania z wszystkich praw członkowskich w organizacji.

Ileż to razy zgłaszają się sjoniści do komitetu lokalnego po różne zaświadczenia, po pomoc wtedy, gdy zamierza przenieść się do Erec? A takich sjonistów niezorganizowanych jest wielka ilość i nie mogą korzystać z naszej pomocy tylko dlatego, bo zaniedbali wykupienie legitymacji partyjnej. A iluż to sjonistów krytykuje to lub owo w organizacji naszej, chcieliby takiego lub innego stanowiska organizacji w różnych sprawach sjonistycznych, a nie mogą zabierać głosu, nie mogą współdecydować, bo nie są członkami organizacji sjonistycznej, bo nie wykupili legitymacji partyjnej. Bo o ważnych sprawach sjonistycznych decyduje się w pierwszym rzędzie na konferencjach krajowych, a tylko posiadacze legitymacji partyjnej mają prawo wybierać delegatów na konferencję krajową i tylko od ilości sprzedanych legitymacyj zależną jest ilość mandatów.

To też obowiązkiem każdego uświadomionego sjonisty jest wykupić legitymację partyjną. Niechaj nikogo nie zabraknie w szeregach zorganizowanego społeczeństwa sjonistycznego.

Pogłoski o kryzysie w kahale

Po pierwszych poczynaniach nowego zarządu kahalnego w związku z załatwieniem przetargu na „krypkę“ i łaźnię, niektórzy członkowie zarządu, którzy nie są oczywiście wtajemniczeni w kulisy wszystkich spraw kahalnych, noszą się z zamiarem wystąpienia z zarządu kahalnego. Zabrali się na serjo do pracy, traktowali poważnie sprawę uporządkowania gospodarki gminnej, a tu widzą, że nie wszystko jest w porządku, że na decyzje w najważniejszych sprawach wpływają pewne czynniki polityczne, nic wspólnego z gospodarką kahalną nie mające.

Bo doprawdy, kto nie chce wstąpić w ślady dawnych klik kahalnych, ten musi zastanowić się nad tem, czy wszystko było w porządku, co ostatnio zrobił komisaryczny „bezpartyjny“ zarząd kahalny.

„Cijonim Baalej Mikcoa“

W sobotę 29 grudnia 1934 r. wygłosił tow. Mgr. Dintenfass wyczerpujący referat na temat polityki angielskiej wobec żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie, przyczem referent szczegółowo omówił nasze bolączki w związku z aliją, zakupnem ziemi, zatrudnianiem robotników żydowskich przy rządowych robotach publicznych i wielu innych.

Zebrani z zainteresowaniem wysłuchali referatu.

W sobotę 5 bm. o godz. 2·30 popoł. odbędzie się w lokalu org. sjon. pl. Kazimierza W. 3 odczyt tow. Mgra Henryka Spielmana n. t. „Drogi sjonizmu“.

Ze sceny amatorskiej

„POWSTANIE“

„Powstanie“ Dra Cypora, odegrane przez amatorski zespół sceniczny przy Ż. M. S. jest dramatem osnutym na tle stosunków, panujących za czasów pańszczyzny. Chłopi torturowani chłostami do krwi przez służbę pańską, pozbawieni nędznego majątku, żon i dzieci przez zachłannego pana, podnoszą bunt, zakończony zniesieniem pańszczyzny.

Przyznać należy, że wszyscy amatorzy stali na wysokości swego zadania. Mgr Gries umiejętnie stworzył wyraźną sylwetkę zachłannego pana, pełnego sadystycznego okrucieństwa wobec swych niewolników, a sekundował mu z temperamentem p. Beicz w roli ekonoma. P. Bilfeld kreował z talentem pełną tragizmu postać Macieja chama, a p. Feuerówna z wdziękiem odegrała rolę Magdy, pogwałconej przez pana w nocy poślubnej. Również reszta zespołu, jak p. Lis w roli starego chłopa Grzeli, p. Teitelbaum w roli młynarza Jośki, jedynego Żyda tej wsi, p. Kant w roli Monacha, p. Herzberg w roli Tarahana i p. Hüttel w roli Pawła — wykazali talent sceniczny i dobrze się wywiązali z powierzonych im zadań. v.

REGA HORN, Bielsko — HIRSCH ROSENTHAL, Tarnów

zaręczeni

w grudniu 1934

(Osobnych zawiadomień nie wysyła się)

Z okazji zaręczyn kol. Hirscha Rosenthala z p. Regą Horn z Bielska serdecznie gratulują

Weiss i Strauss

Serdeczne gratulacje składam p. Redze Horn z Bielska i kol. Hirschowi Rosenthalowi z okazji ich zaręczyn **Szulim Rubin**

Najserdeczniejsze gratulacje składamy naszemu koledze Hirschowi Rosenthalowi z okazji jego zaręczyn z p. Regą Horn z Bielska.

Bracia Glotzner

Koledze Fischlowi Neugebornowi z okazji zaręczyn z p. Pesią Spirnówną serdecznie gratulują

J. Kupfermanowie

Z okazji zaręczyn kol. Fischla Neugeborna z p. Pesią Spirnówną serdecznie gratulują

Neuman z narzeczoną,
A. Bajer, Szymon Salamon

Z okazji zaręczyn kolegi Chamka Pressera z p. Ruchką Schnepsówną składa tą drogą serdeczne gratulacje **Monek Rowiński**

100-lecie szpitala powszechnego

W roku 1935 mija 100 lat od czasu założenia szpitala powszechnego w Tarnowie. W roku 1825 bowiem utworzono dzięki staraniom ówczesnego biskupa tarnowskiego Pischtka „Szpital ubogich i chorych“, którego zadaniem było leczenie i pielęgnowanie chorych bez względu na wyznanie.

Uroczystosci jubileuszowe będą połączone z otwarciem nowego oddziału dla chorób zakaźnych.

Mówią...

...że prezydent miasta p. Dr Brodziński ma zamiar ustąpić ze swego stanowiska i objąć inne stanowisko na Pomorzu. Czy to prawda? Najprawdopodobniej nie.

...że prezydent miasta p. Dr Brodziński czyni starania u władzy nadzorczej, by rozwiązano Radę miejską i zamianowano komisarjat miejski. Czy to prawda? Najprawdopodobniej nie.

...że wiceprezydent p. Dr Silbiger, który został przez władzę nadzorczą zatwierdzony na jeden tylko rok, będzie musiał ustąpić ze swego stanowiska po upływie tego roku, gdyż — jak mówią — władza nadzorcza nie zamierza powtórzyć tego zatwierdzenia. Mówią nawet, że kandydat na miejsce p. Dr Silbigera został już upatrzony. Czy to prawda? Najprawdopodobniej tak.

...że zarząd miejski zamierza obniżyć ceny za prąd elektryczny. Najwyższy na to czas.

Zwolnienia w kahale

W związku z ułożeniem budżetu kahalnego na rok 1935, zarząd żydowskiej gminy wyznaniowej w Tarnowie wypowiedział niektórym funkcjonarjuszom gminnym na dzień 31 marca 1935 r. Wypowiedzenia te stoją najprawdopodobniej w związku z obniżką płac, jaką zarząd kahalny obecnie przeprowadza.



Wykaz akcji chanukowej

Po 5 zł.: Zins, Dr Wolf Mandel, Tow. Eskontowe, Joanna Pomeranz. **Po 3 zł.:** Wolf Gölzler, Naft. Grünspan, Dr Schenkel, Chanine Braum, Dr Menderer, Chiel Kurz, Inż. Leuchter. **Po 2 zł.:** Lazar Selinger, Isak Koss, Weisberg, Majer Weis, Dr Goldberg, Wilhelm Spiro, S. Choczner, Szymon Reich, Dr Jeckel, Markus Unger, lek. Wandstein, dyr. Schinagel, Naft. Argand, Izraelowicz, Zwi Gersten, Aron Reinhold, H. Eder, Joachim Neiger, Salamon Wurzel, Henryk Holländer, Dr Goldman, Fast, M. Katz, Dr Grünberg, Mondscheinowa, Herman Berner, W. Lichtblau, Maks i Samuel Dintenfass, Abr. Spielman, Dr Ader, Regina Fluhrowa, Merzowa, Chanine Fessel, B cia Rosenbluth, Katznerowa. **Po 1·50 zł.:** Samuel Jacob. **Po 1 zł.:** Dr Ehrenfreund, Józef Geldzähler, Dr Adolf Katz, Izydor Fleischer, Dr W. Maschler, R. Gelbowa, Zygm. Fenichel, Israel Reich, Dr Schönfeld, Dr Leibel, Thorn, Dr Offner, König, Markus Goldfarb, Maurycy Spiro, dent. Fuss, M. Blumenkranz, B cia Seiden, Helena Leserowa, Katz i Fleischer, Inż. Plachte, Rauchwerg, Koscher, Zwiebel, Fuchs i Reich, Dr Förster, I. D. Unger, Dr Weisowa, Edward Schwager, Ch. Klapholz, Moselowa S. Ch. Korn, Ignacy Reich, Dr Salz, Laura Keller, Joanna Schudmak, Henryk Fluhr, Esriel Hönig, Abr. Geller, Juliusz Steigler, Wojciech Reich, dent. Braum, dent. Wischnowitz, Grünberg, Dr Wasserman, Józef Ketz, Weisman, Itzkowitz, Ellend, Herman Fluhr, Mgr. Taubeles, Dr Feiwel, Dr Fenichel, Reich (Świat Mody), Mgr. Spielman, Juda Freireich, Chaim Ehrlich, Abr. Schwimmer, Maurycy Feld, Lieberman, Dr Spanowa, Maurycy Lion, Wiktor Grünhut, Dr Fisch. **Po 0·50:** Tow. Spółdzielcze, Ignacy Ginger, Nataniel Silberpfenig, Dr Weit, Abr. Jortner, Leiner, Steinbock, A. L. Weiser, Weintraub Samuel, Markus, L. Gersten-E. Unger, Ki Gärtner, S. Grünhut, Weinstock i Grünspan, R. Silberpfenig, Arnold Feld, Isak Hochner Dawid Landman, Szymon Dorlich, Ch. L. Siedlisker, Taubenfeld, Weltsch, Müller i Rauchwerger, Israel Weis, Sam. Engländer, Dr Sz. Bloch, Gelernter, dyr. Nebenzahl, Turnheim, Jakób Weis, Abramowicz, Blaser, Fränkel, Wolf Israel Alter.

Na wpis do Złotej Księgi szkoła powszechna „Safa Berura" puszki: I kl. 10·—, II kl. 5·11, III kl. 2·41, IV kl. 11·40, kl. Va 4·19, kl. Vb 12·60, VI kl. 12·76, grono nauczycielskie 20 zł. **Razem 78·48.**

Ślub Rosthal—Schnür zebrane przez tow. A. L. Weisera i ucznia szkoły Jabne Eljasza Silbermana 10 zł.

Org. Gordonja: Puszka organizacyjna 10·31, kwuce: Daganja 6·14, Haszachar 6·03, Arlosorow 4·38, Chofszija 4·01, Szoszana 2·70, Kadima 2·42, Neszer 1·95, Kineret 1·88, Jehuda 1·84, Atid 1·46, Szachrija 1·39, Margalit 1·05, Chawacelet 0·96, Awiw 0·78, Hatikwa 0·77, Moledet 0·26. **Razem 48·33 zł.**

Wykaz Ndarim

Meier Zins 3·—, Volkman 2·—, Ch. Holländer 2·—, Mechel Eisen 2·—, Israel Leinwand 1·—, Ezriel Bieberstein 1·—.

Org. Hanoar Hacijoni z wieczorynki chanukowej 25·—.

Złota Księga Dr Berkelhammera: Abr. Leinwand 1·50.

Skarbonki kieszonkowe: Mgr. J. Bienenstock 1·57, Regina Feigenbaum 1·05, Zyga Koscher 0·77, Klara Chajkin 0·92, Schermer-Heuberger 2·79, Spitzen-Zucker 2·53, Kleinówna 2·40, R. Melinger 3·32, Celnik 1·20, Sala Rottenberg 1·20, Juliusz Rein 1·85.

Ogólny wykaz za miesiąc grudzień: Puszki 149·16, Trumat Hameter 17·70, Drzewka 58·20, Złota Księga błp. Dr Berkelhammera 220·40, Złota Księga org. Wiza 5·—, Szkoły 102·54, Akcja chanukowa 216·74. **Razem 767·74 zł.**

Gospodarowali...

Coraz bardziej wychodzą na jaw skutki fatalnej gospodarki dotychczasowych komisarzy kahalnych i ich „ortodoksyjnych" pomocników. Szafowali pieniądzmi kahalnemi szczodrą ręką. Kreowano nowe zupełnie niepotrzebne posady. Wypłacano wysokie subwencje „swoim" instytucjom, a gdy brakło już tytułów do wypłaty, wymyślano misterny i tajemniczy tytuł „N. N.". W ten sposób doprowadzono gminę do zupełnej prawie ruiny. Niezapłacone raty w Kasie Oszczędności wynoszą tylko 3.300 dol., a Kasa Oszczędności celem ściągnięcia tych zaległości ustanowiła zarząd przymusowy w realnościach kahalnych, a obecnie nałożyła sekwestr na prawo do pobierania opłat. Same zaległości w podatkach, jakie kahał ma płacić wynoszą kilkanaście tysięcy złotych.

Taką to zgubną gospodarkę prowadzili panowie „ortodoksi" i ich „duchowi" przywódcy.

Wybór kahalnej komisji gospodarczej

W niedzielę dnia 30 grudnia wybrano na posiedzeniu zarządu kahalnego komisję gospodarczą do której wybrano między innymi i tow. Inż. Plachtego który jednak jako członek organizacji sjonistycznej godności tej nie przyjmuje.

Zarząd Nowej Synagogi

zawiadamia, że w najbliższą sobotę odprawi modły nadkantor p. Rosenblatt z udziałem chóru synagogalnego pod batutą dyryg. p. Künstlera. W czasie modlitwy odśpiewane zostaną następujące utwory w nowem opracowaniu muzycznem:

W piątek 4 bm. początek modlitwy o godzinie 4·10 wiecz.: 1) Lechu neranna, 2) Lecha dodi. 3) Ad moloch 4) Haszkiwenu.

W sobotę 5 bm. początek modlitwy o godz. 8·30 rano: 1) El Adon. 2) Keduscha-schachris. 3) Ad Sechronu. 4) Lo Amus. 5) Ejn kumocha. 6) Naricoch.

„Hanoar Hacijoni"

Drugi numer dwutygodnika „Hanoar Hacijoni", który się niedawno ukazał, poświęcony jest prawie w całości konferencji krajowej ogólnych sjonistów w Palestynie. Na wstępie czytamy: „Platformę ideową „Hanoar Hacijoni" na konferencję ogólnych sjonistów w Erec". Następnie w artykule pod tytułem „W okresie zmagań" tow. J. Steiger ocenia przebieg i wyniki konferencji w obliczu rzeczywistości w sjoniźmie, poczem następuje obszerne sprawozdanie z konferencji i streszczenie referatów tam wygłoszonych. Ponadto numer zawiera obszerną kronikę ruchu „Hanoar Hacijoni" w kraju i zagranicą.

Wartościowy ten dwutygodnik ukazuje się 10-go i 25-go każdego miesiąca. Cena numeru wynosi 30 gr. Adres redakcji i administracji: „Hanoar Hacijoni", Lwów, Kościuszki 8.

KRONIKA

Bnej Sjon. Piątek 4 bm. godz. 7 wiecz. pogadanka II grupy z palestynografji.

Sobota 5 bm. godz. 4·80 pop. plenarka z ref. tow. G. Starkmannówny n. t. „Sz. J. Agnon i jego twórczość.

Poniedziałek 7 bm. godz. 8·30 wiecz. pogadanka II grupy n. t. „I kongres sjonistyczny w Bazylei", godz. 9 wiecz. pogadanka III grupy n. t. „Konferencja ogóln.-sjon. w Palestynie a Histadrut Haowdim".

Wtorek 8 bm. godz. 8 wiecz. pogadanka IV grupy n. t. „Judenstaat" Herzla, godz. 9 wiecz. pogadanka V grupy z aktualjów sjonistycznych.

Środa 9 bm. godz. 9 wiecz. pogadanka ideologiczna III grupy.

Czwartek 10 bm. godz. 8 wiecz. pogadanka IV grupy n. t. „Emek Israel", godz. 9 wiecz. pogadanka V grupy z historji żydów.

Staraniem Opieki nad Hachszarami ogólnosjonistycznemi w Tarnowie odbędzie się w sobotę, dn. 19 stycznia br. w lokalu org. sjon. pl. Kazimierza W. 3 wielki dancing. Bliższe szczegóły w następnym numerze.

Tarbut. Posiedzenie zarządu odbędzie się 9 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu Ochronki żyd. ul. Goldhamera. Uprasza się o punktualne przybycie.

Wizo. We wtorek, dnia 8 bm. o godz. 4·50 pop. odbędzie się w lokalu własnym przy ul Żabnieńskiej 8 herbatka z ref. p. Dr Spenadel n. t. „Nasze siły wewnętrzne".

Młode Wizo. W sobotę, dnia 5 bm. o godz. 3 popoł. plenarka z ref. p. Dra Mandla n. t. „Żydzi jako rasa".

Gordonja. W niedzielę, dnia 30 grudnia ub. r. odbyło się uroczyste otwarcie seminarjum kierowniczego, celem przygotowania nowych kadr kierowników. Seminarjum trwać będzie do 7 stycznia 1935 r. Pracę prowadzą: Delegat Rady Światowej tow. Dr Ozjasz Spiro oraz członek komendy naczelnej ze Lwowa tow. Szymon Berkowicz. Pogadanki są prowadzone regularnie 3 razy dziennie, przy licznym udziale członków galilu.

Brith Hakanaim. W sobotę, dnia 5 bm. o godz. 3 pop. odbędzie się raport ogólny gniazda. Po raporcie zbiórka gdudu pierwszego połączona z wycieczką.

Brith Hachajal. W sobotę 5 bm. o godz. 3 popoł odbędzie się we własnym lokalu, Wałowa 18 plenarne zebranie, połączone z referatem tow. Horowitza n. t. „Rola legjonu żydowskiego w odbudowie Palestyny". Wstęp dla członków i sympatyków.

Brith Jeszurun (Związek rewizjonistów-ortodoksów). We wtorek dnia 8 bm. odbędzie się we własnym lokalu przy ul. Wałowej 21 (hotel „City") o godz. 8 wiecz. referat tow. M. Horowitza n. t. „I. światowa konferencja Brith Jeszurun". Wstęp dla członków i sympatyków.

Brith Awoda Menorah (Beam). W piątek dnia 4 bm. o godz. 7 wiecz. odbędzie się we własnym lokalu przy ul. Wałowej 21 (hotel „City") zebranie członków, połączone z referatem tow. Sz. Stroma n. t. „I. ogólnopolski zjazd Beam i jego zadania". Goście mile widziani.

Hechaluc Hamdinati. W sobotę, dnia 5 bm. o godz. 7 wiecz. odbędzie się referat tow. Mojżesza Ungera n. t. „Nasze stanowisko w ogólnym ruchu chalucowym. Uprasza się o punktualne przybycie.

Kredyty budowlane. Państwowy Fundusz Rozbudowy wyznaczył dla miasta Tarnowa kredyty w wysokości 225.000 zł.

Włamanie. Dwóch nieznanych sprawców włamało się do mieszkania F. Lichtingerowej przy ul. Klikowskiej, skąd zabrali 200 zł. w gotówce oraz tytoń i biżuterję wartości 1.000 zł., poczem zbiegli.

Ofiara kawalerskiej jazdy. We wtorek nad ranem auto prowadzone przez nieznanego szofera, przejeżdżając obok rzeźni miejskiej niedozwoloną szybkością wpadło na 14-letniego chłopca, który doznał złamania prawej ręki, oraz ogólnego potłuczenia. Szofer rannemu żadnej pomocy nie udzielił, lecz przyspieszonem tempem zniknął. Dopiero później przejezdni zauważyli rannego chłopca i zawieźli go do szpitala powszechnego w Tarnowie.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor **Chaim Friedman.** Drukiem I. Engelberga w Tarnowie